GŁOS POMORSKI

Nr. 47 — Rok 3. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 200 mk.**

Redakcja i Administracja Grobiowa 27/29. | **Grudziądz,** środa, dnia 28-go lutego 1923. | Telefon nr. **59 i 51.**

DEPESZA OJCA ŚW. DO PREZ. WOJCIECHOWSKIEGO.

Warszawa. (Pat.) P. Prezydent Rzplitej otrzymał depeszę od Ojca św. Piusa XI w odpowiedzi na telegram z życzeniami z okazji pierwszej rocznicy koronacji Ojca św.

Obrady R. N. Chrz. Demokracji

Warszawa, 27. 2. (Tel. włas. naszego koresp.) W niedzielę ubiegłą odbył się zjazd Naczelnej Rady Chrześcijańskiej Demokracji. Obradom przewodniczył p. poseł Chaciński. P. Piechocki zdawał sprawę z akcji wyborczej, ks. patron Adamski ze spraw administracyjnych i organizacyjnych, p. Błażejewicz ze spraw kulturalnych.

W poniedziałek p. poseł Korfanty mówił o sytuacji politycznej, poseł Gdyk o sprawach zawodowych, p. Szymański o finansowych.

Po dyskusji przyjęto następującą rezolucję:

„Rada naczelna zatwierdza stanowisko zajęte w dotychczasowej działalności przez kluby poselski i senacki i wzywa je, by nie ustawały w dążeniach do stworzenia rządu, opartego na większości parlamentarnej."

Do prezydjum zarządu głównego wybrano: p. Błażejewicza, jako prezesa, ks. patr. Adamskiego, pp. Bittnera, prof. Bryłę, Chacińskiego, Silkowskiego, Englicha Gdyka, Gronkowskiego, Kasprzyka, Korfantego, Kwiatkowskiego, Nowodworskiego, Dyr. Poszwińskiego, Pomorskiego, Smulskiego i Szymańskiego.

Obrady R. N. Chrześc. Demokracji zakończyły się wczoraj wieczorem.

Pogłoski o neutralizacji obszaru Ruhry.

Wiedeń. (Pat.) W -W. K. donosi ze źródeł rzekomo kompetentnych, że rząd francuski niebawem wystąpi z projektem zneutralizowania obsadzonego niedawno obszaru Ruhry wraz z terytorjum Nadrenji, położonem na lewym brzegu Renu. Z terytoriów tych ma być podobno utworzone państwo, podlegające bezpośrednio Lidze Narodów. Projekt francuski ma na celu ustanowienie pewnego rodzaju gwarancji pokojowego współżycia pomiędzy Francją a Niemcami. Minister Letrocquer podczas swego ostatniego pobytu w Londynie miał zawiadomić premjera angielskiego o zamiarze Francji, przyczem Bonar Law miał podobno odpowiedzieć ministrowi francuskiemu, że rząd angielski prawdopodobnie nie będzie miał nic do zarzucenia planowi Francji, i w razie gdyby nastąpiła akcja pośrednicząca w konflikcie francusko-niemieckim, Anglja ma zamiar wysunąć plan francuski, jako projekt kompromisowy.

FRANCUZI ZAJĘLI PRAWY BRZEG RENU.

Düsseldorf. (Pat.) Francuzi zajęli bez przeszkody prawy brzeg Renu, a więc terytorium Königswinter między przyczółkiem mostowym angielskim w Kolonji a przyczółkiem mostowym w Moguncji. Operacja ta ma na celu uzyskanie linji kolejowej, łączącej Kolonję z Moguncją, co pociągnie za sobą konieczność zaprowadzenia nowej linji celnej.

DALSZE POSUWANIE SIĘ FRANCUSKICH WOJSK OKUPACYJNYCH.

Bordeaux. (Pat-P. R.) Dla wznowienia kontroli celnej wojska francuskie obsadziły miejscowości między przyczółkami mostowymi w Kolonji, Koblencji i Moguncji, w których wykryły dokumenty, świadczące o propagandzie antyfrancuskiej. W Moguncji dyrektorowie poczt, telegrafów i telefonów podjęli rokowania z wojskowemi władzami francuskiemi w sprawie zakończenia strajku w urzędach telegraficznych i telefonicznych.

UZNANIE DLA KOLEJARZY FRANCUSKICH.

Düsseldorf. (Pat.) Z okazji zwołania drugiej partji zmobilizowanych kolejarzy francuskich gen. Payot wystosował rozkaz dzienny, w którym zaznacza między innemi, że 10 000 zmobilizowanych kolejarzy francuskich pracuje na sieci, zatrudniającej dotychczas 120 000 kolejarzy niemieckich — i wykonuje dziennie 16.000 km. Generał dziękuje kolejarzom za ich gorliwą pracę.

KIEDY BĘDZIE POKÓJ? RAPORT RADY KOMISARZY.

Angora. (Pat-Havas.) Jak się dowiaduje Havas, raport rady komisarzy w sprawie traktatu, przedłożony zgromadzeniu narodowemu, opiera się na zasadzie przyjęcia klauzul, co do których zapadło porozumienie między delegacjami państw sojuszniczych, a delegacją turecka oraz na szczegółowej zmianie kwestji drugorzędnych, przyczem jednak kwestje ekonomiczne i finansowe miałyby być omówione dopiero po podpisaniu traktatu.

RZĄD ANGIELSKI POPIERA RZĄD TURECKI.

Londyn. (Pat-Havas.) Rząd angielski ze względów kurtuazyjnych oraz w celu ułatwienia rządowi tureckiemu zatriumfowania nad ekstremistami wydał rozkaz w celu wycofania okrętów wojennych, wysłanych do Smyrny po otrzymaniu ultimatum tureckiego. Wyjątek stanowi okręt „Calipso.".

NIEBO NAD TURCJĄ ROZCHMURZA SIĘ.

Konstantynopol. (Pat-Havas.) Rada komisarzy w obecności Mustafa Kemala paszy oraz szefa sztabu generalnego powzięła ostateczną uchwałę w sprawie warunków traktatu pokojowego, którą też natychmiast przedłożona została zgromadzeniu narodowemu. Dyskusja w tej sprawie w zgromadzeniu będzie trwała conajmniej trzy dni.

Wiedeń. (Pat.) „Neue Freie Prese" donosi z Angory, że na wczorajszem poufnem posiedzeniu zgromadzenia narodowego Ismet pasza oświadczył się za przyjęciem traktatu lozańskiego, podkreślając ustepstwa poczynione Turcji poczynione przez aliantów, oraz udzielone przez nich gwarancje pełnej niezawisłości Turcji.

Londyn. (Pat-Havas.) Na zebraniu konserwatystów, jakie się tutaj odbyło w dniu wczorajszym, zabrał głos między innemi jeden z wyższych urzędników Ministerstwa Skarbu Millet, który zaznaczył, że Anglja pragnie utrzymania pokojowych stosunków z całym światem, a przedewszystkiem z Turcją. Według oświadczenia mówcy, premjer angielski pragnie wycofać wojska angielskie z Mezopotamji, jak tylko to będzie możliwe.

KANCLERZ SEIPEL WYRAŻA SWE ZADOWOLENIE Z NARAD.

Białogród. (Pat.) Przed odjazdem z Białogrodu kanclerz Seipel wyraził zadowolenie z wyników ostatnich narad, przeprowadzonych z rzadem jugosłowiańskim i ekspertami, oraz wdzięczność za zgotowanie mu przyjęcia i za wyrazy sympatji, jakimi był obdarzany w stolicy Jugosławji. Kanclerz zanaczył, że wszystkie te kwestje, których nie zdołano obecnie uregulować, powierzone zostaną do zbadania kom[illegible] szanej, która wnioski swe przedłożyła zainteres[illegible] rządom.

ULGI KOLEJOWE DLA EMERYTÓW.

Warszawa. (Pat.) „Gaz. Warsz." Z rozporządzenia Ministerstwa Kolei Żel. przyznano emerytom prawo do takich samych zniżek kolejowyc. z których korzystają funkcjonarjusze państwowi. Legitymacje dla emerytów wystawiają te organizacje rządowe, które wymierzają ostatnie uposażenie emerytów.

PIERWSZA POLSKA SZKOŁA NA ŚLĄSKU OPOLSKIM.

Katowice 26. 2. (Pat.) Rząd niemiecki otworzył pierwsza kołe polską na Śląsku Opolskim w Rozmierze (powiat strzelecki).

ROZKAZ GEN. SIKORSKIEGO DO POLICJI.

Wilno, 26. 2. (Pat.) Ogłoszono tu następujący rozkaz p. min. spraw wewn. gen. Sikorskiego, skierowany do oddziałów policji i straży granicznej na terenie, przyznanej Polsce części pasa neutralnego: Na barki administracji włożono obowiązek objęcia przyznanej Polsce części pasa neutralnego. W dniu 15 lutego br. oddziały Policji Państwowej i straży granicznej przystąpiły do wykonania tego zadania. Podczas akcji przyszło w wielu miejscach do krwawych starć z uzbrojonemi bandami, zorganizowanemi przez nielojalny w stosunku do decyzji delimitacyjnej rząd litewski. a nawet do walki z wojskami regularnemi litewskiemi. bezprawnie znajdującemi się na terytorjum pasa neutralnego. Konstatując wysokie poczucie obowiązku, męstwo i poświęcenie, z jakiem oddziały, użyte do akcji, poniosące liczne ofiary krwi w służbie Najjaśniejszej Rzplitej, wykonały włożone na nie zadanie — wyrażam im słowa szczerego uznania i podziękowania w imieniu rządu.

Rozkaz ten przeczytać wszystkim oddziałom Policji Państwowej i straży granicznej, biorącym udział w akcji oraz przesłać wszystkim batalionom straży granicznej i wszystkim urzędom policyjnym.

PODJĘCIE ROKOWAŃ GOSPODARCZYCH Z GDAŃSKIEM.

Warszawa. (Pat.) „Gazeta Warszawska." W przyszłym tygodniu rozpoczną się obrady w kwestji rokowań pomiędzy Rzplitą Polską. a W. M. Gdańskiem nad całym szeregiem aktualnych spraw o charakterze gospodarczym.

„TEMPS„ O NOCIE POLSKIEJ DO KONFERENCJI AMBASADORÓW.

Paryż. (Pat-Havas.) „Temps" pisze: Nota rządu polskiego, wystosowana do Konferencji Ambasadorów, domagająca się ustalenia granic Rzplitej dowodzi raz jeszcze pokojowych tendencji Polski.

• • •

GDAŃSK PRZECIW ŻYDOM.

Gdańsk, 26. 2. (Pat.) Niemiecka partja nacionalistyczna wniosła do sejmu gdańskiego następującą interpelację: 1) Napływ obcokrajowców, zwłaszcza żydów z krajów wschodnich przybiera tak poważne rozmiary, że przedstawia niebezpieczeństwo dla wolnego miasta pod względem narodowym gospodarczym i politycznym. Czy wobec tego senat gdański jest gotów przeciwdziałać temu niebezpieczeństwu w sposób bardziej niż dotychczas energiczny. oraz, czy senat jest gotów do ostrzejszego stosowania przysługującego mu prawa wydalania obcokrajowców oraz do wydania władzom bezpieczeństwa odnośnych instrukcji. 2) Czy senat pozwoli na odbycie w Gdańsku kongresu sjonistycznego?

ZJAZD B. POWSTAŃCÓW GÓRNOŚLĄSKICH.

Katowice. (Pat.) „Goniec Śląski" pisze o wczorajszym zjeździe byłych powstańców: Zjazd byłych powstańców wywarł na publiczności nietylko liczebnością swoją, ale i spokojem i przebiegiem imponujące wrażenie. Dla wielu ludzi, a w szczególności dla tych, którzy mienią się być Polakami, a myślą po niemiecku, był on wprost niespodzianką. Przed zjazdem zapowiadano pogromy i starano się wszystkich zastraszyć. Było to oczywiście robotą niemiecką. Tymczasem stało się inaczej. Zjazd był raczej stwierdzeniem siły polskiej. Wykazał on, że były powstaniec jest tym samym gorącym i skłonnym do ofiar patrjotą, którym był 3-go maja 1921 r. i że dążenia byłych powstańców idą po linii państwowości polskiej oraz że zawsze gotowi są spełnić obowiązek wobec Ojczyzny. Zjazd wykazał jednolitość i czystość ducha polskiego na kresach.

KREDYTY RZĄDOWE DLA SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCZYCH I MIAST.

Warszawa. (Pat.) Przez kilka dni ubiegłego tygodnia trwały narady reprezentantów rządu z delegatami związków współdzielni spożywczych, w których to obradach ustalono zasady udzielania kooperatywom znaczniejszych kredytów na cele aprowizacyjne. W niedzielę i poniedziałek przeprowadzono konferencję z zarządem związku miast w sprawie kredytów państwowych, udzielanych zarządom komunalnym, w sprawie zaliczek na pobrać się mające przez miasta podatki które zostaną wypłacone w markach polskich w sprawie pożyczek inwestycyjnych i budowlanych, a wreszcie w sprawie wydatnego kredytu dla zwalczania drożyzny. We wszystkich tych sprawach doszło do uzgodnienia postulatów miast z propozycjami rządu. W sprawie kredytów aprowizacyjnych przyjęto plan, przedstawiony przez nadzwyczajnego komisarza dla zwalczania drożyzny. Wobec wzmagania się drożyzny i grożącego bezrobocia, wszystkie te kredyty, a zwłaszcza aprowizacyjne, udzielane będą celem zakupu zapasów żywnościowych. Kredyty budowlane dla natychmiastowego podjęcia robót budowlanych oraz robót około naprawy zniszczonych urządzeń komunalnych będą zrealizowane w najbliższym czasie. Narady zakończyły się konferencją u prezesa Rady Ministrów, trwającą godzinę, w której wzięli udział p. min. Grabski, nadzwyczajny komisarz dla zwalczania drożyzny oraz delegacja wybrana przez zarząd związku miast. Na konferencji tej przedstawiciele miast przedstawili całokształt spraw miejskich, wymagających poparcia ze strony rządu,i P prezes Rady Ministrów we wszystkich tych postulatach przyrzekł swoje całkowite poparcia i zapewnił delegatów, że sprawę kredytu ustaloną w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu i nadzwyczajnem komisarzem uważa jako definitywnie załatwioną i wiążącą rząd. P. prezes Rady Ministrów wezwał delegatów miast do współdziałania z rządem i wspieraniem jego zamierzeń, podjętych dla uzdrowienia ciężkiej sytuacji gospodarczej, która przy wspólnej i zorganizowanej pracy powinna być w najbliższym czasie przezwyciężona.

Giełdy.

Poznańska giełda z 26 lutego. Waluty i dewizy: Dolary Stanów Zjednoczonych 50 250, franki francuskie 3 050 marki niemieckie 2.20—2.15. **Akcje bankowe:** Bank Handlowy w Warszawie 600, Bank Kwilecki Potocki i S-ka. 2 600 Bank Przemysłowców 925. Bank Związku Spółek Zarobk. I—X em. 1 750. **Akcje przemysłowe:** Herzfeld Viktorius 3 800, Hurtownia Spółek Spożywców I—II em. 1 000—975. dr. May 21 000- 22 000 Papiernia Bydgoszcz ex. kup. 2 200. Patria I—VI em. 1 300 Sarmatia I—II em. 2 300 Starogardzka Fabryka Mebli I em. 1 800 Tkanina 1 300, Tri 950, „Unja" (dawn. Ventzki) I em. 3 900, Wagon-Ostrów 1 950 Wisła 14 000.

Giełda warszawska z dnia 26 lutego. Waluty i dewizy: Dolary Stanów Zjednoczonych 50 500 48 500, franki francuskie 2 930. marki niemieckie 2.00, Londyn 223 600 Paryż 3 050, Szwajcaria 9 130 **Papiery procentowe:** 4 i pół proc. Tow. Kr. Ziem. rublowe 2 650, markowe 59, Miljonówka 1 725. **Akcje:** Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu 19 000, Firley 14 700, Cegielski 119 000, Lilpop 81 000, Rudzki 48 500—47 500, Starachowice 43 750, Żyrardów 1 725 000, Polbal 4 000, Nobel 18 100.

Cena złota: P. K. K. P. płaciła w sobotę za rubla złotego 23 136 marek polskich; za markę złotą 10 736 marek polskich, za złotą austrjacką koronę 9 130 marek polskich, za frank złoty 8 696 marek polskich, za gram czystego kruszcu 29 957 marek polskich.

NOTOWANIA GIEŁDY PŁODÓW ROLNICZYCH W POZNANIU.

z dnia 26 lutego 1923 roku.

Loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych.

Żyto 120 000—127 000, pszenica 175 000—195 000, jęczmień browarowy 93 000—98 000, owies 100 000—106 000 mąka żytnia 70 procent 203 000—218 000, mąka pszenna 65 procent 270 000—290 000, ospa żytnia i ospa pszenna 64 000, tatarka 85 000—95 000, groch polny 85 000—90 000, groch jadalny Wiktorja 120 000—140 000, seradela 1900 000—230 000 włącznie worków. Łubin niebieski 60 000—90 000, łubin żółty 60 000—90 000 marek.

Uwagi: Silny popyt na pszenicę — sytuacja poza tem bez zmany.

W WARSZAWIE	W GDAŃSKU
Mrk. (niem.) 2,00	(pol.) 46—47
Dolar 48500-50500.	Dolar 22000-23000

Na marginesie noty Cziczerina.

W sprawie zatargu między Polską a Litwą o t. zw. pas neutralny na Wileńszczyźnie komisarz ludowy dla spraw zagranicznych p. Cziczerin wysłał dnia 17 bm. do ministra spraw zagranicznych p. Skrzyńskiego notę, w której dowodzi, że Polska powinna załatwić sprawy sporne z Litwą bez pośrednictwa Ligi Narodów i ofiarowuje pomoc rządu sowieckiego w załagodzeniu tego zatargu. Cziczerin wspomniawszy na wstępie swej noty, iż wszelkie zagrożenie ogólnego pokoju dotyka głęboko interesy sowieckiej republiki, tak dalej pisze:

„W szczególności sporne kwestje terytorjalne między Polską a Litwą na mocy art. 3 traktatu ryskiego powinny być rozstrzygane wyłącznie między Polską a Litwą, wobec czego powoływanie trzeciej strony dla rozstrzygnięcia spraw jest przeciwne Traktat. Ryskiemu. Okoliczność ta nabiera bardziej poważnego charakteru wówczas, gdy ową trzecią stroną jest t. zw. Liga Narodów. związek pewnych państw nieuznanych przez republiki sowieckie i pozostający pod kierownictwem wpływem rządów, które dotychczas nie zaprzestały nieprzyjemnych działań w stosunku do tychże republik. Na mocy wspomnianego artykułu Traktatu Ryskiego rozstrzyganie wszelkich terytorjalnych kwestji między Polską a Litwą nabiera moc jedynie na wypadek zgody obu tych rządów. A zatem ustanowienie jakiejkolwiek nowej linji granicznej między nimi na terytorjum pasa neutralnego jest dopuszczalne jedynie przy obopólnej zgodzie Polski i Litwy. Zaniedbanie tej zasady ze strony jednego ze wspomnianych rządów, zmusza rząd mój do zwrócenia na to tem baczniejszej uwagi, że zaniedbanie to pociąga za sobą niebezpieczeństwo dla zachowania pokoju, bezpośrednio obchodzącego sowiecką republikę. Rząd mój ma nadzieję, że rządy polski i litewski uznają za możliwe rozstrzygnąć polubownie spór powstały i sądzi, że jego własne międzynarodowe położenie jest związane z takim lub innym obrotem tej sprawy. Dlatego gotów jest współpracować w osiągnięciu wspomnianego celu o tyle, o ile obie strony uznałyby, że kroki jego podjęte samodzielnie lub łącznie z innemi bezstronnemi rządami przyczynić się mogą do zabezpieczenia pokoju i do załagodzenia powstałego konfliktu."

W powyższej nocie powołuje się Cziczerin głównie na art. 3-ci Traktatu Ryskiego, według którego stosunków granicznych spornych między Polską a Litwą nie wolno rzekomo poddawać pod sąd Ligi Narodów, czyli, że wszelkie mieszanie się Ligi Narodów ma być sprzeczne z art. 3-cim Traktatu Ryskiego. Nie mając pod ręką egzemplarza tego traktatu, wyjmujemy z „Rzeczypospolitej" z dnia 24 bm. dotyczące ustępy art. 3-go, który powiada, że

„. . . Rosja i Ukraina zrzekają się wszelkich praw i pretensji do ziem położonych na zachód od granicy oznaczonej w art. 2-gim . . ."

czyli także m. in. do Wileńszczyzny, położonej na zachód od tej granicy.

W drugiej części art. 3-ci brzmi:

„. . . Obie układające się strony zgadzają się na to, że o ile w skład ziem położonych na zachód od oznaczonej w art. 3-cim Traktatu niniejszego granicy, wchodzą obszary sporne między Polską i Litwą, sprawa przynależności tych obszarów do jednego z tych dwu państw należy wyłącznie do Polski i Litwy."

Wnikając w treść i ducha przytoczoneog tu art. 3-go Traktatu Ryskiego dojść możemy jedynie do wniosku, że Rosja w artykule tym zobowiązuje się wobec Polski nie wtracać się do spraw spornych między Polską a Litwą. Porównując zaś dotyczące ustepy art. 3-go w wywodach noty Cziczerina i w brzmieniu Traktatu Ryskiego, dostrzedz możemy pewną różnicę która pod względem prawnym sprzeciwia się duchowi tego traktatu w naszem zrozumieniu. Bo przecież art. 3-ci powiada, że „sprawa przynależności tych obszarów do jednego z tych dwu państw (Polski i Litwy — przyp. red.) należy wyłącznie do Polski i Litwy", nic zaś nie mówi artykuł ten, jakoby „rozstrzygnięcie jakichkolwiek spraw między Polską a Litwą stało się prawomocne jedynie w razie zgody obu tych rządów." Czyli innemi słowy mówiąc, p. Cziczerin źle pojął albo też — co więcej jest możliwe — przekręcił w swej nocie umyślnie brzmienie tego artykułu.

Źle pojęta lub przekrecona interpretacja art. 3-go ze strony p. Cziczerina pod względem prawno-formalnym niewielkie posiada dla nas znaczenie. Ważniejszem dla nas o wiele jest zbadać i wyświetlić powody i cele, dla których p. Cziczerin występuje tak buńczucznie wobec rządu naszego, przekręcając nadto ducha i prawne zrozumienie artykułów Traktatu Ryskiego.

Przedewszystkiem zadziwić nas musi wiadomość, jaką w tych dniach przyniosły pisma francuskie, według której równocześnie z nota do rzadu warszawskiego odeszła z Moskwy do Kowna podobna nieco nota zapewniająca jednak rząd litewski o sympatiach Rosji i zwracająca uwagę Litwy na niebezpieczeństwo, jakie dla Rosji wynika z faktu, objęcia przez Polskę kolei Grodno—Wilno. Przyjąwszy wiadomość powyższą za istotną prawdę, cel noty Cziczerina do rzadu polskiego staje się już dla nas trochę wyraźniejszym. Nie potrzeba wielkiej dyplomacji, aby odgadnąć że rząd rosyjski pragnie tylko zaostrzenia sporu polsko-litewskiego, a nota Cziczerina może być tylko zachęta dla Litwy, aby zbrojnie oparła się podziałowi pasa neutralnego.

Teraz przychodzi najważniejsze pytanie: Jakie skutki pragnie osięgnąć Rosja podobną polityką? Tu już cała sprawa staje się więcej skomplikowaną.

Trudno bowiem posądzić Rosję, aby w obecnych warunkach politycznych, przy zrujnowanym swym przemyśle, zniszczonym kraju i nie postawionej jeszcze na należytej stopie armii, nie mówiąc już o rozpaczliwym stanie sieci komunikacyjnej w Rosji — szukała zaczepek militarnych. Rosja na jakie lat kilkadziesiąt jest niezdolna do prowadzenia wojny na większą skalę. Tembardziej Litwa, liliputi krajik o dwuch miljonach ludności nie może nawet próbować zmierzyć się o własnych siłach z nami. Jednym odruchem zmietlibyśmy to państewko z powierzchni ziemi.

Wytłumaczenia tej sympatji rosyjskiej do Litwy, zwróconej przeciw Polsce szukać musimy na innem polu. Mimowoli nasuwa się nam pytanie, czy też ostatnia nota Cziczerina do rządu polskiego nie jest podyktowana przypadkowo przez Berlin — pytanie, na które po bliższem rozpatrzeniu całej sprawy dać trzeba odpowiedź potwierdzającą.

Jeżeli przypomnimy sobie, że i Niemcy specjalnemi względami otaczają Litwę, że i Niemców dążeniem jest poróżnić Polskę z Litwą, wtenczas przed oczyma stanie nam groźne dla Polski niebezpieczeństwo- **traktat niemiecko-rosyjski w Rapallo.**

Pierwszym etapem realizacji celów traktatu niemiecko-rosyjskiego zawartego w Rapallo, jest zbliżenie terytorjalne Niemiec do Rosji, czyli utworzenie pomostu lądowego z Prus Wschodnich do Rosji. Do roli takiego pomostu nadawać się może jedynie Litwa, przez swoje geograficzne położenie. Dzisiejsza polityka Rosji i Niemiec popierająca wszelkie awantury litewskie, dąży jedynie do tego, aby z biegiem czasu z państewka tego uczynić wiernego i podatnego sprzymierzeńca do realizacji dalszych celów traktatu niemiecko-rosyjskiego z Rapallo. Na wypadek zupełnego pozyskania sobie Litwy powstałby wielki pomost między Niemcami a Rosją, a zarazem wał opasujący Polskę od strony północnej i wschodniej. W takim wypadku nie trudno byłoby już zerwać ostatnią przeszkodę w postaci tak zw. „korytarza polskiego", aby wał ten opasał zupełnie Polskę i z trzeciej zachodniej strony.

Wzmocniona Rosja i Niemcy połączone dzisiejszym terenem litewskim, to śmierć i zagłada dla Polski.

Z tego zdać sobie musimy zupełnie sprawę.

— — — — — — — — —

Czy rząd obecny świadom jest w zupełności niebezpieczeństwa, jakie grozi nam przez kokietowanie Litwy przez Rosję i Niemcy — trudno nam wiedzieć. Odpowiedź. Odpowiedź ministra spraw zagranicznych p. Skrzyńskiego na ostatnią notę Cziczerina utrzymana jest w tonie dyplomatycznej grzeczności, zawiera używane zwykle zwroty i frazesy, mało zaś trafnej polemiki i ciętych odpowiedzi na pełne fałszu i obłudy wywody p. Cziczerina.

W odpowiedzi minister spraw zagranicznych **podkreśla dążenie rządu polskiego do utrzymania i utrwalenia pokoju światowego i stwierdza, że troska komisarza rządowego dla spraw zagranicznych o zachowanie pokoju i uniknięcia wstrząśnień znajdzie pełne zrozumienie w Polsce. Dalej minister spraw zagranicznych wyraża zdziwienie co do pewnych zwrotów, użytych w nocie rosyjskiej pod adresem Ligi Narodów, a przechodząc do odpowiedzi na stanowisko rządu rosyjskiego w stosunku do interpretacji 3 art. Traktatu Ryskiego, stwierdza, że interpretacja nie odpowiada duchowi tegoż artykułu.**

Art. 3 traktatu miał na celu **ustalenie całkowitego desinteresement Rosji w sprawach terytorjów, położonych na zachód od granicy.**

W końcu p. Skrzyński zaznacza, że rząd polski nie widzi uzasadnienia dla interwencji rządu rosyjskiego w sporze polsko-litewskim i wyraża rządowi rosyjskiemu podziękowanie za propozycję współdziałania w polubownem załatwieniu polsko-litewskiego sporu.

Oto cała odpowiedź nasza na notę p. Cziczerina. Wątpimy czy zadowolni ona tych, którym troska o bezpieczeństwo Ojczyzny głęboko na sercu osiadła i którym groźna zmora w postaci traktatu rosyjsko-niemieckiego z Rapallo ustawicznie stoi przed oczyma.

L. Ł — dko.

Kto niszczy dorobek narodowy?

Przed wojną społeczeństwo polskie pod zaborem pruskim dumne było ze swoich banków ludowych, które nauczyły oszczędzać ludzi i sprawiły, że grosz zaoszczędzony przez robotnika wyzwalał włościan z zależności od Niemców i lichwiarzy, stwarzał rzemiosło, dawał możność rozwoju młodemu kupiectwu polskiemu.

W dziejach obrony polskości przeciwko fali niemczyzny oszczędność najważniejszą była bronią. Wśród ludności Poznańskiego, Pomorza i Śląska gromadziły banki ludowe drobne kwoty, które zrastały się w sumy bardzo poważne. W roku 1914 było w bankach ludowych oszczędności razem mniejwięcej 240 miljonów marek złotych. Liczba ta jest skromna, ale były to złote marki. Dziś mamy cyfry większe. Sprawozdanie Patronatu Spółdzielni za rok 1921 wykazuje, że w końcu roku 1921 było w tych bankach ludowych 5 600 miljonów marek oszczędności.

Porównajmy stan posiadania banków ludowych w r. 1914 a w r. 1921. W końcu roku 1921 płacono za dolara około 3 800 mk., w roku 1914 tylko 4 mk. 16 fen. Związek Spółdzielni mógłby był zatem za oszczędności, zgromadzone w swoich bankach ludowych kupić w r. 1914 — prawie 60 miljonów dolarów, w r. 1921 zaś już tylko niespełna dwa miljony dolarów. Jeśli zaś przypuścimy, że ta sama liczba marek która była w roku 1921, w bankach ludowych pozostała jeszcze do końca 1922 r. to obecnie, płacąc 40 000 mk., za dolara, kupić już tylko będzie można za tę samą kwotę 140 000 dolarów.

W porównaniu do roku 1914 **zmalał majątek, złożony w bankach ludowych 428 razy, nie przez wybranie go z banków, ani przez lekkomyślną gospodarkę, lecz przez spadek kursu marki polskiej.**

Czyj to majątek? Nie były to pieniądze wielkich kupców, ani bogatych kapitalistów; ani obszarników, bo ci swoje pieniądze umieszczali w fabrykach, w ziemi, w towarach. Były to prawie wyłącznie oszczędności drobnych ludzi, sług, robotników, ludzi chorych, chałupników, którzy pieniądze składali na to aby skoro się dorobią, nabyć gospodarstwo lub stworzyć sobie własny warsztat pracy.

Kto zatem poniósł na obniżce marki polskiej największą szkodę pod zaborem pruskim? — Otóż robotnik, służąca, ludzie drobni, wdowy, mali kapitaliści, co z ciężkim trudem od ust odbierali sobie marki, by je oszczędzić na czarną godzinę. Ci ludzie ponieśli stratę ogromną.

A kto tę stratę spowodował, jeśli nie te rządy lewicowe, które przez cztery lata panowały w Polsce i które były bezustannie popierane przez Narodową Partję Robotnicza i „Witosowców", a pozostawały pod kierownictwem ducha socjalistycznego?

Za zrujnowanie oszczędności drobnych ludzi spada pełna odpowiedzialność na rządy lewicowe i na tych co te rządy lewicowe popierali.

Lud polski jeszcze tego nie zrozumiał w całej pełni. Zdawało mu się, że najlepiej go bronią ci co najgłośniej krzyczą i co najwięcej obiecują, a przecież właśnie ci ludzie największą krzywdę wyrządzili szerokim warstwom drobnej i ubogiej ludności naszej. Popieraniem polityki lewicowej zmarnowali wartość majątku mozolnie uskładanego; a zarazem wyrządzili całej Polsce krzywdę olbrzymią przez zniszczenie tylu miljonów złotej wartości.

Gdyby marka nasza była choć w części zachowała swoją wartość, bylibyśmy mogli podtrzymać własnemi pieniędzmi mnóstwo polskich fabryk, polskich kupców i nowym fabrykom i nowym kupcom potrzebny dać pieniądz, robotnikowi pracę i sprzedawać towar po cenach normalnych.

Dziś o tem mowy być nie może, ale za to mamy bezrobocie i drożyznę.

Polska będzie musiała żebrać gotówki za granicą i stanie się zależna od zagranicy, dzięki nierozumnej polityce lewicowych przedstawicieli właśnie tych najwięcej pokrzywdzonych warstw ludności.

„Mądry Polak po szkodzie", twierdzi nasze stare przysłowie. I rzeczywiście, zdaje się że my w Polsce zmądrzejemy dopiero wtedy, gdy Polska poniesie szkody olbrzymie, których powetować nie będzie łatwo. Przecież dopiero teraz zaczynają rozumieć nierozsądek lewicowej polityki ci wszyscy, co mniemali, że popierając radykalne partje robotnicze, czy włościańskie, Polsce i sobie najwięcej dopomogą.

Tymczaem kierunek lewicowy wprowadził Polskę w błoto.

To widzi dziś każdy rozsądny człowiek, chociaż lewica się wykłamuje i pragnęłaby odpowiedzialność zepchnąć ze siebie na obóz narodowy.

Czas tedy nawrócić i zrozumieć, że Polski nie może zbawić lewicowa polityka, dzięki której Polska grzęźnie od 4 lat w błocie, lecz że trzeba wrócić do wypróbowanej w innych państwach, rozumnej polityki, którą reprezentuje obóz prawicowy. Przecież Lenin, gdy zrujnował Rosię, wrócił do kapitalistycznego systemu, zaprosił inteligencję i wyrzeka się socjalizacji i tym podobnych mrzonek. A więc czas, żeby i nasi patrjoci polscy, co się pozwolili usidlić lewicowcom, nareszcie otworzyli oczy i wróciwszy na właściwą drogę, zażądali od swoich przedstawicieli w sejmie i senacie, aby i oni fałszywy porzucili wstyd i szczerze i jawnie stanęli w jednym szeregu z obozem stronnictw narodowych.

Przecież dobro Polski ma stać ponad interesami partyjnymi!

Chadek.

Trudności personalne naszej marynarki handlowej.

Od Dyrekcji Tow. Żeglugi Morskiej „Sarmacja" Ska. Akc. otrzymujemy pismo następującej treści:

Uważamy, że wartoby zaznajomić szerszy ogół publiczność z trudnościami, które musimy przezwyciężać starając się o kapitanów, oficerów, mechaników i załogę polską dla naszych statków.

Trudności te są dwojakiego rodzaju. Wykwalifikowanych kapitanów, oficerów i mechaników narodowości polskiej mamy wogóle za mało, a znikomą liczbę konkurentów na kierujące stanowiska na statkach, zmniejsza jeszcze okoliczności, że poważniejsze zagraniczne towarzystwa ubezpieczeń robią trudności w ubezpieczeniu statków, których kapitanowie Polacy pochodzą z marynarki rosyjskiej, gdzie zajmowali przeważnie podrzędne stanowiska i nie mieli podczas wojny sposobności do samodzielnego kierowania statkami.

Pierwsze pytanie, które Towarzystwa Ubezpieczeń stawiają zazwyczaj rederowi, chcącemu ubezpieczyć statek, jest: „Kto jest kapitanem?" I niemalże od osobistości i kwalifikacyj kapitana zależną jest wysokość premji ubezpieczenia, bo towarzystwo wie dobrze, że kapitan okrętu, od którego zachowania się w chwili niebezpieczeństwa zależy życie szeregu ludzi i ocalenie lub zguba miljardowych wartości staku i ładunku, musi być człowiek wielkiego zaufania, zupełnie pewnym, fachowo doświadczonym i że nieodpowiednie zachowanie się kapitana w danej chwili może narazić Tow. Ubezp. na poważne straty a może nawet i ruinę.

Rząd nasz stworzywszy Szkołę Morską w Tczewie, stara się z całą energją zaradzić brakowi wykwalifikowanych marynarzy. zadawalniającego wyniku tych starań możemy się jednak spodziewać dopiero po kilku latach. Szkołę tę popieramy usilnie przyjmując na każdy z naszych statków do odbycia praktyki po dwóch uczni w miesiącach letnich.

Do czasu, w którym będziemy rozporządzali dostateczną ilością wykwalifikowanych oficerów, musimy jednak uzupełniać nasze braki fachowcami z zagranicy. Niestać nas na opłacanie anglików, amerykanów lub francuzów, bo musimy w pierwszej linji konkurować z najtaniej obecnie pracującą marynarką handlową niemiecką i gdańską.

Posługujemy się wobec tego częściowo oficerami z byłej marynarki Austro-Węgier różnych narodowości których część nauczyła się już po polsku i stara się o obywatelstwo polskie.

Dalmatyńcy szczepu serbo-chorwackiego lub włoskiego już w dawnych czasach cieszyli się jako świetni marynarze sławą światową. Dziś rozbitki wspomnianej marynarki są nader poszukiwanym materjałem, tak że np. Towarzystwo morskie Holenderskie, choć Holandja obfituje wdzielnych marynarzy, zaangażowało przeszło 60 oficerów byłej marynarki austro-węgierskiej a ostatnio nawet otrzymaliśmy ofertę poważnego francuskiego towarzystwa żeglugi morskiej proponującą nam oddanie do eksploatacji pod banderę polską pięciu statków, lub stworzenie francusko-polskiego towarzystwa żeglugi morskiej, o ile obsadzimy miejsca oficerów w znacznej liczbie byłymi marynarzami austro-węgierskimi.

Drugą bolączką personalną początkującej floty polskiej są braki wśród marynarzy niższych stopni (majtków, palaczy itp). Pomorzanie nasi są wprost idealnym materjałem na marynarzy i najdzielniejsze nasze załogi składają się przeważnie z kaszubów. A przecież jednak trudno nam czasami utrzymać polskich marynarzy na służbie, a to z powodu następującego.

Na statkach polskich obowiązują płace regulowane przez związek niemiecki „Zentralverein Deutscher Rheder", bo odpowiedniej regulującej instytucji polskiej niema, a pozatem musimy stosować się z konieczności do konkurującej z nami ostro marynarki niemieckiej i gdańskiej. Przez to wytwarza się — o ile wartość marki niemieckiej w stosunku do marki polskiej znacznie spada — czasem sytuacja, że marynarze nasi, płatni w markach niemieckich nie mogąc wyżywić swych rodzin mieszkających na terytorium polskiem, opuszczają służbę morską poświęcając się innym chwilowo lepiej płatnym zawodom a my wtedy zmuszeni jesteśmy czasowo posługiwać się Gdańszczanami.

I tu Rząd nasz pomaga, stworzywszy w Wejherowie ewidencję marzynarzy polskich w formie biura pośrednictwa pracy niedomagania ustaną jednak dopiero wtedy, gdy wahania walutowe, pod któremi cierpi nietylko marynarka, ustaną.

Zawód marynarza jest ciężki, wymaga poświęcenia i ludzi z silnym charakterem, życzylibyśmy sobie, żeby wśród młodzieży naszej znalazła się znaczna liczba ochotników, a rząd ułatwił jej drogę do pięknego zawodu, dającego mężowi twardemu wszelką satysfakcję, przez pomnożenie szkół zawodowych morskich.

Krótkie powyższe streszczenie stosunków personalnych w powstającej marynarce polskiej wystarczy nam jako obrona przeciwko krytyce, którą słyszymy często, że na statkach naszych posługujemy się częściowo żywiołem niepolskim, pomimo, iż nawet ustawa sejmowa z 28 maja 1920 r. uznając konieczność, przyznaje nam do roku 1925 prawo do tego, podobnie jak nawet wojsko posługuje się w pewnych specjalnych gałęziach fachowcami zagranicznymi.

Nauka, literatura i sztuka.

ZJAZD NAUCZYCIELSTWA ŚLĄSKIEGO.

W zeszłą niedzielę odbyło się w Hucie Królewskiej na Górnym Śląsku zebranie organizacyjne nowego okręgu Tow. nauczycieli szkół średnich i wyższych. Na zjazd przybyło 34 delegatów z różnych miejscowości Górnego Śląska i Cieszyńskiego, oraz przedstawiciele śląskiego wydziału oświecenia publicznego.

Po przemówieniach powitalnych rozwinęła się obszerna dyskusja, w której poruszono szereg cały aktualnych zagadnień oświatowych na Śląsku.

Wszyscy godzili się na to, że szkolnictwo polskie na Śląsku znajduje się w położeniu nader trudnem. Różne są tego przyczyny, najdotkliwszy jednak jest brak dostatecznej liczby wykwalifikowanych nauczycieli oraz wystarczających środków materjalnych.

Niezwłoczna poprawa tego stanu rzeczy jest niezbędna nietylko ze względu na oświatę, ale i ze względów ogólno-państwowych. Nauczycielstwo na razie robi to, co może, tj. pracuje pomimo niezmiernie trudnych warunków i organizuje się do dalszej pracy nad całością szkolnictwa, nad sobą i nad sprawami swego zawodu.

W dyskusji okazało się też niedwuznacznie, że nauczycielstwo Górnego Śląska i Cieszyńskiego pragnie pracować dla dobra całej Polski, że nie ma dążności „separatystycznych", ale, że liczy się z odmiennemi politycznemi i ekonomicznemi warunkami życia na Śląsku. Ideały ma również, jak większość nauczycielstwa polskiego, i bolączki tę same, a więc — jak powszechna była opinja zebranych — nic nauczycielstwa śląskiego nie dzieli naprawdę od reszty nauczycielstwa polskiego, a wszystko łączy je z niem.

ZE SZKOŁY MORSKIEJ W TCZEWIE.

Celem szkoły jest przygotowanie oficerów pokładowych i mechaników okretowych dla polskiej floty handlowej. Kurs trwa przeszło trzy lata, w tem około 17 miesiecy pływania na wydziale nawigacyjnym, a na wydziale mechanicznym pływanie lub praktyka w warsztatach morskich.

Rok szkolny zaczyna się 15 października i trwa do 15 maja kiedy zaczyna się praktyka letnia, kończąca się 15 października.

Warunki dla nowowstępujących: ukończenie 6 klas gimnazjum i 16 lat wieku oraz egzamin wstępny z matematyki i kreślenia. Uczący się obowiązani są mieszkać w internacie i wychowywani są w duchu dyscypliny wojskowej, noszą specjalny uniform, lecz nie są zwalniani od służby wojskowej.

Wpis roczny wynosi 600 000 mk., wpłacanych w równych ratach co 15 lipca, października, **stycznia i** kwietnia. **Podania należy składać w terminie od 1 maja do 15 lipca w sekretarjacie szkoły.**

Oględziny lekarskie odbędą się 9 lipca, **egzaminy 10 lipca, poczem nastąpi 2—3 miesięczna próbna żegluga.**

W roku 1923 będzie przyjętych 60 kandydatów. Wobec projektowanej na wiosnę podróży statku szkolnego „Lwów" do Ameryki południowej podania można składać od 1 marca.

STATYSTYKA SŁUCHACZÓW UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO.

Uniwersytet warszawski liczy ogółem słuchaczów: 8570, w tem mężczyzn 5613 (65,5 proc.), kobiet 2957 (34,5 proc.) Stosownie do wyznania: rzymsko katol. 5172 (60 25 proc.) ewang. augsburskie 262 (3 proc.), ewang. reformowane 80 (1 proc.), prawosławne 225 (2 5 proc.) mojżeszowe 2738 (32,25 proc.) różne wyznania 93 (1 proc.)

Według języka ojczystego liczby statystyczne dają następujące rezultaty: Język polski 7590 (88,5 proc.), rosyjski 128 (1 5 proc.), niemieck. 7 (0 25 proc.) hebrejski 322 (3,75 proc.), żargon 428 (5 proc.), inne języki 95 (1 proc.)

Na poszczególnych wydziałach dane statystyczne przedstawiają się w sposób następujący: Wydział teologji katolickiej 66 (0.75 proc.), wydz. teologji ewangielickiej 3 (0,5 proc.), Wydział prawa i nauk politycznych — mężczyzn 2693 (48 proc.), kobiet 561 (19 proc.), Wydział lekarski — mężczyzn 1428 (25.5 proc.), kobiet 283 (13 proc.). Wydział filozoficzny — mężczyzn 1203 (21.5 proc.), kobiet 1916 (64 75 proc.) Oddział farmaceut. — mężczyzn 92 (1,5 proc.), kobiet 85 (2,75 proc.) Studjum weterynaryjne — mężczyzn 93 (1,5 proc.), kobiet 12 (0 5 proc.)

Z bliska i z daleka.

„Czarny Papież" rosyjski.

Pod tym tytułem zamieścił moskiewski korespondent „Daily Mail" artykuł, w którym daje sylwetkę, najstraszniejszego potwora, jakiego wydała rosyjska rewolucja i z niej wyłoniony bolszewizm. „Czarny Papież", tak nazywają dzisiejszego ministra spraw wewnętrznych Rzeczypospolitej Sowietów Feliksa Dzierżyńskiego, który zarazem jest przewodniczącym Czeki, czyli najwyższego trybunału rewolucyjnego w Moskwie.

Otóż, wedle urzędowych wykazów, ogólna suma wyroków śmierci, jakie od roku 1917 Czeka oficjalnie wydała, wynosi 1.766.168 wypadków. Nie wchodzą tu w rachubę oczywiście masowe mordy burżujów, które na własną rękę żydowscy komisarze i komisarki sowieckie organizowali po prowincji. Dobrze, że to na Rosję wypadło, która ma sto kilkadziesiąt miljonów mieszkańców, bo gdyby tak na Belgię, Czarnogórę lub Manaco . . .

Niedawno oświadczył Dzierżyński w rozmowie politycznej, jaką miał z wysoko postawioną w dyplomacji angielskiej osobistością, że Czeka jest puklerzem Rosji i mimo, iż stosunki poniekąd zmieniły się w ostatnich czasach, instytucji tej znieść nie można.

„Czeka — mówił — musi być ciągle czynna, musi nieustannie stać na straży interesów ludu roboczego. Wrogowie komunizmu są dziś niebezpieczniejsi w swej chytrości niż kiedykolwiek. Mimo wszystko istnieje w Rosji nurtująca podziemna kontrrewolucja. Na pozór obaliliśmy ją, lecz wyplenić się doszczętnie nie dała.

„Dzisiejszego nowego „burżuja" rosyjskiego wiążą tysiączne nici z kapitalizmem międzynarodowym, a ten pracuje bez wytchnienia aby zniszczyć rewolucję. Konieczną więc jest dziś tak jak i przódy jaknajwiększa czujność i nieubłagana surowość. Musimy z uwagą śledzić nowe metody walki, jakich używają przeciwko nam nasi wrogowie. Musimy żelazną stanowczością i bez żadnej litości odpierać wszelkie zakusy przeciwko potędze sowietów.

„Walkę naszą chcemy utrzymać w ramach rewolucyjnego prawa. Jednakowoż życie musi się nałamać do wymagań nowego porządku, nowej ery, która nad światem zaistniała.

„Czeka nie przestanie być wiernym stróżującym psem przy dorobku rewolucyjnym Rzeczypospolitej Sowietów."

Tyle słów p. Dzierżyńskiego. Niezrozumiałem jest tylko, dlaczego nazywają go „Czarnym" a nie „Krwawym Papieżem" rosyjskim.

Połów z Kormoranem.

W Chinach jedzie się na połów ryb z Kormoranem, tak jak u nas jeździło się z sokołem na czaple, i jak do dziś dnia wyjeżdża się na Podolu z chartami na zające w pole. Przy tego rodzaju polowaniach myśliwy szczuje tylko wytresowane zwierze, i ono to właściwie jest łowcą nie człowiek.

Połów z Kormoranem, uprawiany tam od wieków, należy do ciekawszych sportów w Chinach, i kiedy Europejczyka chcą uczcić lub zabawić u siebie obywatele Żółtego Cesarstwa (które teraz zresztą jest republiką, a raczej składa się z kilka republik) to wiozą go na nocny połów ryb z Kormoranem.

Wyjeżdża się długą wązką łodzią, u której dzióba przymocowany jest kaganiec z płonącemi smolnemi szczapami. Obsługę stanowi dwóch wioślarzy i dwóch rybaków, specjalistów od układania do łowu kormora-

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Środa. Romana. Wschód słońca 6.53 zachód 5.38 Wschód księżyca 2.31 zachód 4.58.

—** **W OSTATNIEJ CHWILI PRZYPOMINAMY** o zebraniu **ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH**, które się odbędzie dziś (we wtorek o godzinie ½8 wieczorem w Hotelu Warszawskim. Niech nikt nie zapomni przybyć. Zainteresowani są wszyscy bez wyjątku pracownicy umysłowi, a więc: handlowcy, urzędnicy prywatni, a nie mniej urzędnicy państwowi i komunalni.

Wszyscy pracownicy umysłowi winni się połączyć w jeden wielki związek, celem obrony swych wspólnych interesów!

—** **CIĄGNIENIE MILJONÓWKI.** W sobotę odbyło się 122-gie ciągnienie miljonówki. Z koła wyszedł nr. **2 894 461**, sprzedany poselstwu polskiemu w Rio-de Janeiro.

—** **REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.** We wtorek, dnia 27 lutego wieczorem o godzinie 8-mej „Czartowska Ława", dramat muzyczny w 4 aktach, Galasiewicza.

W środę dnia 28 lutego wieczorem o godzinie 8-mej **przedstawienie popularne 50 procent zniżki „Urwis".**

We czwartek, dnia 1 marca wieczorem o godzinie 8-mej „Czartowska Ława".

—** **TEATR MIEJSKI.** „Czartowska Ława", dramat muzyczny Galasiewicza, sztuka ludową, ilustrowana prześliczną i melodyjną muzyką Wrońskiego, której to premiera dzisiaj we wtorek na naszej scenie się ukaże, posiada nieocenioną wartość moralno-wychowawczą. Typy przedstawione i nakreślone przez autora jedni linią zgrozy a drudzy szlachetnością przechodzą ogromne tarcia spowodowane przez złe instynkty, nieskazalność i prawość prowadzi ludzi do zwycięstwa. Los mści się — czego dowodem akt ostatni — gdzie syn przygotowuje ojcu zasadzkę chcąc go strącić z „Czartowskiej Ławy", lecz sprawiedliwa ręka zwierzchności czuwa nad biednym, starym ojcem i zabójcy, własnemu synowi śle śmierć, zrzucając go ze skały.

Sztuka przeplatana piękną muzyką, oraz tańcami z powrosłami uświetnia jej akcję. Dyrekcja nie szczędziła pracy oraz nakładu, sprawiając nowe kostiumy i dekoracje.

W dramacie tym występuje cały zespół artystyczny z pp.: Hartmanową, Palczewską, Kosiecką, Drozdowska, Toкarską, reżyserami Andrzejewskim i Lenkiem, pp.: Jóźwickim, Cichockim, Drwęskim, Bajonem i Kusztelskim — Tańce układu p. Cichockiego. Chór i orkiestrę powiększono. Przy pulpicie kapelmistrzowskim zasiaduje p. Dawidowicz.

W środę popularne przedstawienie, 50 procent zniżki, „Urwis", Katerwy. Ostatnie przedstawienie było tak przepełnione, że większa część publiczności odejść musiała od kasy.

We czwartek „Czartowska Ława".

Na „Dzień Aktora", który się odbędzie w poniedziałek przyszłego tygodnia, przygotowuje Dyrekcja arcywesołą komedyjkę L. Przybylskiego „Wicek i Wacek"

8-go marca premjera głośnej sztuki Kędzierskiego „Panienki z okienka".

GŁOSY PRASY O KOHMANNIE. Już tylko parę dni dzieli nas od koncertu, w którym weźmie udział najsławniejszy i najwybitniejszy z współczesnych śpiewaków estradowych i oratoryjnych. Antoni Kohmann, pierwszy tenor opery w Frankfurcie nad Menem. Prasa zagraniczna z racji występów A. Kohmanna wyraża się w najwyższych słowach uznania o tym wielkim artyście. Prof. Waldemar v. Baussnern pisze: „Cenię przedewszystkiem A. Kohmanna jako artystę-tenora o zadziwiającej kulturze śpiewaczej". Prof. Teodor Müller-Reuter zaznacza: „Z pomiędzy współczesnych tenorów koncertowych A. Kohmanna należy postawić na pierwszem miejscu". „Allgemeine Zeitung" stwierdza, że „największym śpiewakiem oratoryjnym jest bezsprzecznie A. Kohmann", zaś „Zwickauer Zeitung" tak się wyraża: „A. Kohmann działa swym cudnym głosem na słuchaczów tak, jak blaskiem płonący meteor, który przybiegając przez mroki firmamentu — oświetla błyskawicą swą drogę. Ton Kohmanna do ostatniej chwili jest świeży i jasny". Ze względu na ogromne koszta połączone z zorganizowaniem koncertu A. Kohmanna ceny biletów są znacznie podwyższone. Nabyć je można w składzie cygar p. Wawrzyniaka, Plac 23 Stycznia.

—** **WYKŁADY UNIWERSYTETU LUDOWEGO T. C. L.** W środę, dnia 28 bm. o godzinie 7-mej wieczorem w gimnazjum Klasycznem wykładać będzie p. prof. Babski „O tajemnicy wszechświata" a o godzinie 8-mej wieczorem ks. prob. Łęga „O dziejach Pomorza".

Na powyższe wykłady można się jeszcze zapisywać bezpośrednio przed rozpoczęciem ich.

—** **POBORY INWALIDÓW, WDÓW I SIEROT PO POLEGŁYCH.** W najbliższym czasie nastąpi podpisanie rozporządzenia wykonawczego do ustawy z dnia 18 marca 1921 r. regulujące pobory inwalidzkie, wdów i sierót po poległych, poczem ustawa wejdzie natychmiast w życie na całym obszarze Rzeczypospolitej.

—** **Z TOWARZYSTWA KRAJOZNAWCZEGO.** Z inicjatywy Towarzystwa Krajoznawczego przybył do Grudziądza znany krajoznawca dr. Orłowicz, szef wydziału turystyki przy jednem z Ministerstw w Warszawie, wygłosił w niedzielę w auli tutejszego gimnazjum żeńskiego interesujący wykład "O Tatrach", ilustrowany bogato prześlicznemi przezroczami. Zebrani licznie słuchacze śledzili z zainteresowaniem cudne widoki tej przepięknej krainy naszej ziemi.

Po wykładzie odbyło się doroczne Walne Zebranie Towarzystwa na którem prezes ks. kapelan Łęga, przedłożył sprawozdanie z przeszłorocznej działalności wykazując wzrastające zainteresowanie się tutejszych mieszkańców.

Po udzieleniu absolutorjum za rok ubiegły zgromadzenie uchwaliło przyjęcie nowego członka Wydziału p. por. Binde, tudzież wybór p. Baczyńskiej na skarbniczkę Towarzystwa. Roczną składkę członka podniesiono do wysokości jednego złotego polskiego.

W końcu zgromadzenie upoważniło Zarząd do przesłania Ministerstwu spraw zagranicznych memorjału w sprawie ziemi Jaworzyny, która czeka słusznego przyłączenia jej do ziemi ojczystej.

—** **Z SALI SĄDOWEJ.** Na posiedzeniu Izby karnej Sądu okr. w Grudziądzu w d. 21 bm. rozpatrywano apelację niej. Jana Smęgi, instal. ze Świecia, który za kradzież kartofli w dniu 17-go listopada 1922 roku na szkodę majątku Ernestowo skazany został przez sąd pokoju w Świeciu na 2 tygodnie więzienia. Izba potwierdziła tylko ten wyrok. Józef Kapała i Bernard Lewandowski uczniowie szkolni z Grudziądza (ul. Chełmińska 89) oskarżeni o wspólną kradzież za pomocą dobranego klucza z mieszkania Franc. Kozłowskiego zegarka, łańcuszka i paczki tytoniu uwolnieni zostali od kary więzienia. Kapała jednakże, który ma na sumieniu kradzież worka z bielizną z powozu, stojącego na ulicy Chełmińskiej, oddany zostanie do zakładu poprawnego w Chojnicach. Za kradzież swetra wełnianego na szkodę Marty Milczewskiej Weronika Ogińska, prostytutka, pozostająca dotąd w areszcie śledczym, już dwukrotnie karana, skazaną została na 1 rok ciężkiego więzienia. Anna Zawadzka bez zawodu, która skradzioną rzecz od Ogińskiej odkupiła na 1 miesiąc więzienia. Zaś Janina Freitag, która w tem paserstwie udział brała uwolnioną została od winy i kary. Izba karna uwolniła także od winy i kary Jana i Feliksa Kruszyńskich z pow. świeckiego skazanych przez sąd pokoju w Świeciu za usiłowaną kradzież pierwszy na 1 miesiąc drugi na 4 miesiące więzienia. Izba karna rozpatrywała w końcu sprawę Ottona Abrahama, brata jego Wilhelma z Grudziądza i Reinholda Riewe, ogrodnika z Kongresówki, obecnie w areszcie śledczym, którzy w nocy z 28 na 29 lipca 1922 roku włamali się do mieszkania oberżysty Pirsiga w Piaskach pod Grudziądzem celem skradzenia bielizny i dobytku domowego, lecz spłoszeni zostali i kradzież ta nie doszła do skutku. Po rozprawie Otton Abraham skazany został na 3 miesiące, brat jego Wilhelm na 6 miesięcy, a Riewe na 1 rok więzienia z wliczeniem aresztu śledczego.

—** **SPRZEDAŻ OŚRODKÓW (RESZTÓWEK).** Dnia 1 kwietnia r. b. zgodnie z przepisami Głównego Urzędu Ziemskiego, wydanemi okólnikiem Nr. 294 z dnia 31. X. 1922 r. nastąpi sprzedaż następujących ośrodków powstałych wskutek parcelacji: 1. Ośrodek Owczarki w gminie Owczarki powiat tczewski o powierzchni 39 ha 52 ar., 2. ośrodek Hermanowo w gminie Bogdanki powiat grudziądzki o powierzchni 47 ha., 3. ośrodek Omule w gminie Omule powiat lubawski o powierzchni 36 ha 22 ar., 4. ośrodek Byszwałd w gminie Byszwałd powiat lubawski o powierzchni 44 ha 20 ar., 5. ośrodek nr. 1 Ciechocin w gminie Ciechocin pow. wejherowski o powierzchni 40 ha., 6. ośrodek nr. 17 Ciechocin w gminie Ciechocin pow. wejherowski o powierzchni 34 ha., 7. osada rybacka Hermanowo w gminie Bogdanki pow. grudziądzki o powierzchni 24 ha (w tem jezioro o powierzchni 8 ha 50 ar.

Podanie należy składać do Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Grudziądzu ul. Ogrodowa 31. W podaniu winna być wyszczególniona nazwa ośrodka, oraz należy dołączyć życiorys, dokumenty lub też uwierzytelnione odpisy potwierdzające, przytoczone w podaniu przez petenta kwalifikacje. Termin składania podań upływa z dniem 20 marca rb. Do czasu upłynięcia powyższego terminu Okręgowy Urząd Ziemski udziela petentom wszelkich informacji. Do podań winna być dołączona opłata stemplowa w wysokości 200 mk. od podania i po 50 mk. od każdego załącznika.

Okręgowy Urząd Ziemski w Grudziądzu
(—) Jan Krudysz prezes.

—** **WALNE ZEBRANIE DELEGATÓW KÓŁ ZWIĄZKU POMORSKIEGO OFICERÓW REZRWOWYCH O. K. VIII W TCZWIE w Szkole Morskiej,** dnia 4-go marca 1923 roku. Porządek obrad: Godzina 10.30 1. Stwierdzenie obecnych uprawnionych delegatów, godzina 11, 2. Zagajenie i pogląd na działalność Związku, 3. Ukonstytuowanie się Prezydjum Zebrania, 4. Złożenie urzędu przez Zarząd i wniosek o udzielenie absoluterjum, 5. Wybór Zarządu, Komisji Rewizyjnej, Sądu Honorowego i delegatów, 6. Zajęcie stanowiska do spraw bieżących, i decydowanie wniosków i interpelacji, 7. Decyzja w sprawach odwołania się, 8. Ustanawianie wkładek i opłat, 9. Wolne wnioski, wniesione do 27-go lutego, 10. Wolne głosy, zakończenie.

—** **OGÓLNY ZJAZD DELEGATÓW KÓŁ OFICERÓW REZERWY O. K. VIII.** Porządek obrad: Godzina 14-ta: 1. Stwierdzenie uprawnionych delegatów, 2. Wybór Prezydjum Zjazdu. 3. Referaty, 4. Zajęcie stanowiska do spraw bieżących, 5. Wolne wnioski, wniesione do 27 bm., 6. Wolne głosy, zakończenie.

W Walnem Zebraniu Delegatów Kół Związku Pomorskiego mogą bra udział tylko uprawnieni Delegaci Kół Związku Pomorskiego i jego członkowie. W ogólnym zjeździe Delegatów Kół Oficerów Rezerwy mogą brać udział delegaci wszystkich kół O. K. VIII oraz wszyscy oficerowie rezerwy O. K. VIII.

Miejsce spotkania dla kolegów przybywających w przeddzień zjazdu jest w Tczewie „Hotel Centralny" przy rynku. Koleżeńska pogadanka wieczorem od godziny 20-tej do 22-giej. Wspólne śniadanie w dniu zebrania od godziny 9-tej do godziny 10-tej.

Związek Pomorski O. R. O. K. VIII. Zarząd.

—** **CENY WYROBÓW TYTONIOWYCH NIE ULEGNĄ ZWYŻCE.** Urzędy skarbowe ogłosiły, że nieprawdziwe są pogłoski o tem, jakoby ceny wyrobów tytoniowych miały uledz zwyżce od dnia 1 marca. Zarazem urzędy te zawiadamiają, że energicznie zwalczać będą wszelkie usiłowania spekulacji lichwiarskiej na wyrobach tytoniowych.

—** **NOWE ZNACZKI POCZTOWE.** Ukazały się nowe znaczki pocztowe 300 i 400 markowe. Obydwie serje posiadają ten sam rysunek, co i stumarkowe, różnią się tylko kolorem. 300 markowe są koloru seledynowego, 400 markowe brązowego.

Z dniem 1 lutego ukazały się także — o czem wszystkim wiadomo — znaczki pocztowe 200 markowe.

—** **GDZIE PODZIAŁY SIĘ WRÓBLE?** W ostatnich latach każdej zimy można było zauważyć na placach i ulicach mnóstwo wróbli. Natomiast tegorocznej zimy bardzo rzadko pokazuje się wróbelek na ulicy — jedynie w miejscach ochronionych od wiatru gdzie niegdzie kwili takie maleńkie stworzątko. Czyżby zaraza przerzedziła tak znaczne chmary wróbelków?

—** **TELEGRAMY „RADIO".** W myśl rozporządzenia Ministerstwa Poczt i Telegrafów obowiązują obecnie dla telegramów wysyłanych do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej drogą „radio" stawki taryfowe o 35 centim niższe aniżeli stawki dla telegramów drogą telegraficzną. Przy obecnym stosunku franka do marki polskiej jest sposób wysyłania telegramów drogą „radio" za poszczególny wyraz tańszy o 2800 mkp. niż drogą telegraficzną (drutem). Telegramy takie muszą zawierać w nagłówku telegramu w rubryce „uwagi służbowe" bezpłatny napis „via Radio France" i są przyjmowane we wszystkich urzędach pocztowo-telegraficznych Rzpltej Polskiej.

—** **WAŻNA UWAGA DLA FILATELISTÓW.** Z powodu stwierdzenia falsyfikatów znaczków pocztowych w Czechosłowacji, 100 halerzowych, przedstawiających postać kobiecą, zrywającą okowy; znaczki wydane zostaną nadal na żółtym papierze. Na znaczkach 185 i 250 halerzowych zmieniona zostanie rycina.

—** **ŚWIĘTA NA KOLEJACH.** Do czasu ustalenia dni świątecznych przez ustawę, ministerjum kolei wydało okólnik w sprawie obchodzenia świąt, wykazując następujące dni świąteczne jako obowiązujące: 1) Wszystkie niedziele w roku, 2) Nowy Rok, 3) Trzech Króli, 4) Oczyszczenie M. B., 5) Zwiastowanie M. B., 6) Rocznica Konstytucji 3 maja 7) śś. Piotra i Pawła, 8) Wniebowzięcie N. M. P., 9) Narodzenie M. B., 10) Wszystkich Świętych, 11) Niepokalane Poczęcie N. M. P., 12) Boże Narodzenie, 13) Św. Szczepana, 14) Drugi dzień Wielkiejnocy, 15) Wniebowstąpienie Pańskie, 16) Drugi dzień Zielonych Świątek, 17) Boże Ciało. Ministerjum wyjaśnia przytem, że święta obrządku wschodniego zasadniczo nie mogą być obchodzone, jako dni wolne od pracy.

OFIARY.

NA ZMIANĘ KRZYŻA W WITRAŻU W KOŚCIELE GARNIZON złożyły uczennice kursu gospodarczo-przemysłowego w Grudziądzu z powodu otrzymania świadectw 3 300 marek (trzytysiące trzysta mk.)

Szkoła Gospodarczo-Przemysłowa
w Grudziądzu

NA DOBRO KURSÓW DOKSZTAŁCAJĄCYCH W POLITECHNICE wygłosił p. Jan Pietrzycki pierwszy (Czyn Sienkiewicza) z ostatniej serji swych odczytów, który zasilił kasę o 119 700 mk.

---

nów. Ci ostatni siedzą u dzióba łodzi,, gdzie pada najwięcej światła z płonącego kagańca, i każdy z nich trzyma na szczytach kilka tresowanych kormoranów. Ptaki płyną z łodzią, po obu jej bokach, a że są to rybołowy pierwszej klasy, żadna ryba nie ujdzie ich żarłocznego dzioba.

Kormoran, jak pobratymiec jego bliski pelikan, ma od dzióba wzdłuż szyji długą i niezwykle rozciągliwą pochwę, z nieobrosłej piórami skóry. Worek ten, to spiżarnia kormorana, w której przechowuje połykane ryby, aby je potem stopniowo wedle zapotrzebowania spożywać.

Aby przeszkodzić za wielkiemu kłusownictwu ptaków podczas połowu, zakłada im się na szyję obrączki metalowe, dozwalające kormoranowi przełykać tylko małe rybki. Reszta wielkich sztuk zatrzymuje się w pochwie.

Kiedy kormoran poczuje, że worek jego już jest wypełniony do ostatnich granic, przestaje się interesować połowem i płynie sobie spokojnie przy łodzi. Wprawne oko rybaka spotrzega to natychmiast — bezczynnego ptaka przyciąga się na łódź i kiedy się mu pociśnie we właściwy sposób szyję, kormoran oddaje ryby, zamagazynowane w swej „podszyjnej" (bo podręcznej nie da się tu powiedzieć spiżarni.

Wypróżnionego w ten sposób rybołowa zrzuca się napowrót do wody, gdzie z ochotą na nowo bierze się do roboty — roboty, którą można by nazwać rodzajem pracy Danaid.

Sport ten znany był też w Europie, dokąd go przywieźli z Chin w początkach XVII wieku Hollendrzy. Szczególniej w Anglji i we Francji przyjął się on wtedy. Jakób I angielski zamiłowany był w nim. Utrzymywał on całe stada tresowanych kormoranów na dworze swym i ustanowił wysoki urząd dworski „mistrza kormoranów." Z upadkiem Stuartów sport ten w Anglji zginął zupełnie.

We Francji łowiono ryby z kormoranem jeszcze za panowania Ludwika XV. W Holandji sport ten nie zamarł nigdy, a nawet teraz w ostatnich dziesiątkach lat zaczynają się mu coraz bardziej oddawać amatorzy rybołóstwa.

Losy pewnego dolarowego banknotu.

Mało jest rzeczy na świecie, które przechodzą przez tyle rąk ludzkich, zmieniając ustawicznie właściciela, jak moneta jakaś lub banknot.

Na ciekawy pomysł wpadła Izba Handlowa w Chicago. Oto wydała nowiuteńki z pod prasy ledwie wyszły dolarowy banknot, z dołączonym do niego pesinem, aby każdy, kto go otrzyma, zechciał zanotować na nim swoje nazwisko, oraz na co pieniądz ten wydał. Po dwóch tygodniach pokazało się, że dolar ów, w ciągu dni 14, zmienił 31 razy właściciela!

W tym okresie czasu posłużył pięć razy jako pensja wypłacana pracującym; dziesięć razy rozmieniano go, aby kupić tytoniu lub papierosów, trzy razy na zakupno cukru i trzy razy na zakupno innych środków spożywczych. Po dwakroć płacono nim golenie u fryzjera i tyleż razy posłużył do zakupu przedmiotów tualetowych. Raz kupiono zań spinki do mankietów, raz dodatek jakiś do mechanizmu automobilu, raz proszek do prania i raz pastę do zębów.

Wynik tej pewnego rodzaju ankiety, na co najczęściej wydaje się pieniądze w Ameryce, wypadł nienajkorzystniej dla obywateli Stanów. Należy bowiem podkreślić, że w swojej wędrówce przez 31 rąk, dolar ten nie posłużył ani razu na jakiś cel humanitarny lub oświatowy kulturalny.

J. S.

Podziękowania.

—** NA KUCHNIĘ LUDOWĄ złożyi: Firma Bracia Jacoby 100 000 marek i p. dyr. Andrzejewski jeszcze jedną beczkę śledzi, Stowarzyszenie Polskich Właścicieli Ruchomości 25 000 marek. Ofiarodawcom składa podziękowanie Kuchnia Ludowa.

—** PODZIĘKOWANIE. Otrzymujemy następujące pismo z Komitetu T. C. L.:

„Niniejszem mamy zaszczyt złożyć podziękowanie wszystkim p. t. uczestnikom „Akademji" Kopernikowskiej, a w szczególności pp.: prof. B. Babskiemu za wygłoszenie odczytu, orkiestrze 64 pp. z por. Dawidowiczem na czele za piękny koncert, Dyrekcji semin. naucz. męsk., prof. Tomaszewskiemu i zespołowi chóralnemu za sympatyczne popisy chóru sem. naucz. męsk. zespołowi art. dram. Teatru Miejskiego i art. dram. Gorzkowskiemu za miłe deklamacje.

Równocześnie składamy podziękowanie Magistratowi m. Grudziądza i miejskiej Komisji Teatralnej, które w obywatelskiem zrozumieniu potrzeb Biblioteki T. C. L. zwolniły dochód z Akademji ze wszelkich wpłat na rzecz gminy m. Grudziądza jak i nie mniej wszystkim uświetniającym Akademję przedstawicielom władz państwowych, komunalnych i wojskowych, oraz obecnemu na Akademji obywatelstwu m. Grudziądza.

Komitet T. C. L."

Ruch towarzystw.

—** MIESIĘCZNE ZEBRANIE MIEJSCOWEGO GNIAZDA „SOKOŁA" odbędzie się w środę, dnia 28 bm. o godzinie 8-mej wieczorem na sali Hotelu Warszawskiego. Na porządku dziennym m. i. wykład druha Kalwary'ego „O przyszłej wojnie". Przybycie wszystkich członków obowiązkowe! Czołem!

Zarząd.

—(rt) ROCZNE WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW TOWARZYSTWA CZERWONEGO KRZYŻA odbędzie się we wtorek, dnia 12-go marca punktualnie o godzinie 7-mej wieczorem na dużej sali Magistratu, na które wszystkich członków o jaknajliczniejsze przybycie uprzejmie prosi Zarząd.

Antonina H o f m a n o w a, sekretarka.
Marja Ż y b o r s k a, prezesowa.

P o r z ą d e k o b r a d: 1. Zagajenie, 2. Wybór przewodniczącego zebrania, 3 Sprawozdanie całoroczne z działalności Oddziału w Grudziądzu. 4. Sprawozdanie skarbniczki, 5. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 6. Wybór nowego Zarządu, 7. Wolne głosy.

O ile pojawienie się członków ilościowo w przeciągu kwadransa nie dopisze, uchwały zebrania będą mimo to prawomocne.

—(rt) TOWARZYSTWO ŚPIEWU „LUTNIA". Lekcje chóru męsk. odbywają się w każdy wtorek, chóru mieszanego każdy piątek o godzinie 8-mej wieczorem w Gimnazjum Żeńskim przy ulicy Trynkowej. Przybycie wszystkich członków konieczne. Nowych członków przyjmuje się na każdej lekcji.

Zarząd.

—(rt) WALNE ZEBRANIE WSZYSTKICH STRAŻY POŻARNYCH POMORZA odbędzie się dnia 8-go kwietnia br. o godzinie 10-tej przed południem w Grudziądzu, w Hotelu pod „Złotym Lwem". Z powodu wystąpienia straży toruńskiej ze Związku i złożenia urzędu inspektora przez p. Klińskiego, obrał Zarząd Związku Straży, kierownika straży grudziądzkiej z Grudziądza p. Karzewskiego jako komisarycznego inspektora.

Bliższe dane będą ogłoszone w urzędowych okólnikach straży.

Reklama.

— „LUKRECJA BORGIA" W KINIE „APOLLO". W dniu dzisiejszym we wtorek dnia 27 lutego teatr świetlny „Apollo" demonstruje po raz pierwszy jeden z najwspanialszych obrazów kinematograficznych obecnej doby, wspaniały dramat z czasów odrodzenia p. t.: „Lukrecja Borgia". W Warszawie obraz ten przez szereg cały tygodni nie schodził z ekranu, a na każde przedstawienie gromadziły się tłumy publiczności. Bo rzeczywiście trudno opisać słowami wspaniałe obrazy i sceny przewijające się przed oczyma widza, Najlepiej pójść samemu zobaczyć, gdyż sposobność ujrzenia tak wspaniałego filmu i arcydzieła sztuki kinematograficznej nie prędko się może znowu trafi. Zapowiedź tego obrazu w Kinie Apollo wywołała w Grudziądzu niezwykłą sensację.

— KINO „ORZEŁ" ZNOWU CZYNNE. Teatr świetlny „Orzeł" przy ulicy Józefa Wybickiego został znowu otwarty i prowadzi liczną publiczność żądną najnowszych ciekawych filmów. Nowa dyrekcja czyni wszelkie starania, aby demonstrować filmy najlepsze i najaktualniejsze. Ze względu na obfity niezwykle program przedstawienia w „Orle" zaczynają się codziennie już o godzinie 6-tej wieczorem.

Dzisiaj (we wtorek) KINO „ORZEŁ" wyświetla wspaniały włoski film „L u c r e c j a B o r g i a" z oryginalnemi zdjęciami z Rzymu i z Watykanu.

Z Pomorza.

—** KOSOWO, pow. świecki. (Pożar). Dnia 21 bm. wieczorem wybuchł w gospodarstwie p. Kühna pożar. Spaliły się doszczętnie wszystkie zabudowania, cały inwentarz martwy, część inwentarza żywego i setki centnarów zboża. Dzieci wyratowano wejściem przez okna do palącego i walącego się domu. Pożar powstał przez nieostrożność służącej, którą wysłano z lampą po benzynę, znajdującą się w komorze. Widocznie lampa zapaliła ulatniającą się benzynę. Służąca została poparzona ciężko na twarzy. Szkody sięgają setek miljonów. Były to budynki gospodarstwa, mającego przeszło 200 morgów ziemi.

—** TORUŃ. (Z kroniki policyjnej). W ostatnim czasie rozmnożyły się różnego rodzaju kradzieże na targu. W ub. piątek złapano na targu pewną kobietę, która drugiej kobiecie skradła torebkę z pieniędzmi. Na policji odebrano złodziejce pięć dalszych torebek zawierających łącznie 195 000 marek. Na ostatnim targu jakiś mały chłopiec zakradł się pod wóz, na którym siedziała para gospodarzy, sprzedając masło i jaja, skradł z wozu paczkę i szybko zniknął bez śladu. W paczce znajdowały się towary kolonjalne za 30 000 marek.

Kradzieży wozu wraz z koniem i uprzężą dokonano w tych dniach na szkodę niejakiego Netty z Lulkowa, pow. toruński. Na wozie znajdowało się 5 ctr. kartofli, 2 ctr. pszenicy, 1 ctr. jęczmienia, 1 futro i kilka drobiazgów. Ogólna wartość skradzionej furmanki i rzeczy przekracza 8 milj. mk.

Kradzieży konia wraz z wozem przy ul. Kościuszki dokonał jakiś osobnik w chwili, gdy furmanka stała przed restauracją bez nadzoru. Właściciel furmanki, chcąc rozgrzać swe przemarzłe członki, wstąpił do restauracji, poprosiwszy poprzednio przechodzącego, nieznanego mu osobnika, by pilnował konia i futra. Osobnik prawdopodobnie wynagrodzenie w postaci kilku papierosów nie wystarczało, gdyż znikł po kilka minutach. To wykorzystał jakiś opryszek i ulotnił się z furmanką.

Firma Feliks Kaube, przy ul. Chełmińskiej doniosła policji o defraudacji półtora miljona marek popełnionej przez niejakiego L. zamieszkałego przy ul. Mickiewicza. Wspomnianego przyaresztowano.

—** GRĘBOCIN, pow. toruński. (Napad bandycki). Napadu dokonało w tych dniach kilku nieznanych sprawców na dom niejakiego Malzana Ludwika. Steroryzowawszy mieszkańców, wymusili 600 000 oraz czek na 10 dolarów i znikli.

—** KAMIONKI, pow. toruński. (Sprawa wyboru sołtysa). Na zażalenie obywateli z Kamionek, iż sołtysem został Niemiec, starosta toruński nadesłał do „Słowa Pomorskiego" pismo, z którego wynika, iż poprzedni sołtys zawieszony został w urzędowaniu z powodu rozmaitych przekroczeń służbowych, a w zastępstwie przyjął urząd sołectwa ławnik p. Gustaw Frenkiel, z którego właśnie nie są zadowoleni obywatele Kamionki. Wybory sołtysa odbędą się wnajbliższym czasie.

—** GARC, pod Pelplinem. (Rozbój w jasny dzień). Pewien pan z Garca wysłał woźnicę swego na jarmark do Starogardu, by sprzedał tam konia. Załatwiwszy wszystko, wybrał się woźnica z pieniędzmi około godziny 11-tej przed południem w drogę do domu. Ledwie jednak wyszedł za miasto, gdy napadło go trzech rozbojników, z których jeden pchnął go kijem w pierś, drugi trzymał go w pasie, a trzeci odebrał mu wszystkie pieniądze. Potem uskoczyli w pole w stronę Owidza. W napastnikach poznał woźnica trzech mężczyzn którzy na jarmarku — pewnie dla pozoru — targowali z nim o konia, a później byli świadkami, gdy sprzedał konia innym i otrzymał pieniądze

Policja starogardzka przytrzymała jednego z rabusiów jeszcze tego samego dnia w okolicy Starogardu, drugiego zaś przydybała w pociągu, gdy zamierzał udać się do Czerska. Prawdopodobnie uda się przyłapać całą szajkę.

—** CHOJNICE. (Ciekawy zabytek). Nad nowemi drzwiami fary chojnickiej można dziś jeszcze zauważyć napis: „Tu Moskal leży, co zleciał z wieży".

Napis ten odnosi się, jak podają kroniki, do pewnego zdarzenia historycznego podczas wojen napoleońskich.

Znalezione zwłoki. W Lipnicy znaleziono zwłoki kobiety, prawdopodobnie zmarzniętej, w której rozpoznano wdowę, nazwiskiem Wer. Komisja sądowa stwierdziła, że niejaki Orłowski, który miał obowiązek utrzymywania dożywotniego wdowy Wer, wywiózł ją w pole i pozostawił na mrozie.

—** TCZEW. (Złapanie oszustki hotelowej). Policja ujęła w Tczewie niejaką Reginę Sachs, urodzoną w Brusach, pow. chojnicki, która w hotelu dworcowym przez kilka dni pobierała kwaterę z utrzymaniem, nie szczędząc sobie wykwintnych potraw i pierwszorzędnych napojów, na wszelkie pytania odpowiadała, że ma przy sobie 4 miljony marek i wielki bagaż, a potem okazało się, że nie ma czem zapłacić rachunku hotelowego.

—** PUCK. (Napad.) „Gaz. Gdańska" pisze: Na lotnictwie morsk., za zezwoleniem ofic. insp., chor. mar. Grabowskiego, odwiedziła pewna panienka swego narzeczonego marynarza Rogalę, który miał akurat areszt koszarowy. Chorąży Grabowski zatrzymał potem ową panienkę pod pozorem, że ją odwiezie do domu, potem uczynił jej niemoralną propozycję, a kiedy panienka owa odmówiła Grabowski rzucił się na nią z rewolwerem w ręku. Na krzyk napadniętej zbiegli się marynarze, wyrywając z rąk napastnika obitą i w podartem ubraniu ofiarę. Chorążego Grabowskiego zamknięto w areszcie. Okazało się potem, że Grabowski ma na sumieniu kradzież dwóch wagonów węgli na szkodę lotnictwa morskiego. W ostatnich dniach zbiegł Grabowski w niewiadomym kierunku.

Z całej Polski.

—** PĄCZEWO. (Wykrycie podpalacza). Miejscowej policji udało się wykryć sprawcę pożaru u gospodarza Lipińskiego w Pączewie. Jest nim parobek Adolf Zobel, lat 48, Niemiec. Do ohydnego czynu spowodowała go rzekoma kłótnia, jaką miał poprzednio z synem gospodarza. Zobel uchodzi za niezupełnie poczytelnego, — czy jednak jest takim wykaże rozprawa sądowa.

—** SOSNOWIEC. (Ciekawy zbieg nazwisk: Polak aresztował Piłsudskiego). Posterunek w Sosnowcu, Józef Polak, aresztował Józefa Piłsudskiego i Antoniego Kosika za dezercję i kradzieże. W drodze do Komisarjatu Kosik szybkim ruchem wyciągnął posterunkowemu szablę z pochwy i rzucił się do ucieczki. Wówczas Polak strzelił za uciekającym i zranił go w prawą nogę. Ranionego przewieziono do szpitala w Będzinie.

—** CEGŁÓW. (Narzeczony poderżnął gardło swej narzeczonej, poczem ją obrabował). Na drodze z Cegłowa do wsi Pełczanka gm. Cegłów (Kongresówka) znaleziono kobietę z poderżniętem gardłem. Śledztwo dało wyniki następujące: Zmarłą jest 22-letnia Marjanna Jastrzębska ze wsi Pełczanka. Zamordował ją jej narzeczony Bolesław Łaskus z pobliskiej wsi Rudniki, z którym Jastrzębska miała jechać do Warszawy celem zakupów weselnych. Za poradą narzeczonego wzięła ona całą posiadaną gotówkę ze sobą. Po drodze Łaskus zamordował swą narzeczoną, podrzynając jej gardło, poczem zabrał jej całą gotówkę w sumie blisko 150 000 marek. Jastrzębska zmarła w szpitalu. Mordercę aresztowano i będzie on oddany pod sąd doraźny.

—** KRAKÓW. (Śmierć pod kołami pociągu). W nocy z środy na czwartek przed godziną 12-tą w nocy posterunkowy policji, Józef Dyl, szedł torem kolejowym między mostem nad Wisłą i stacją Podgórze środkiem toru i ustąpił z drogi pociągowi, jadącemu z Podgórza i wpadł pod koła jadącego w przeciwnym kierunku parowozu. Dyl poniósł śmierć na miejscu.

ŁUCK. (Nowy sposób zdobywania miljardów). Na Kresach wschodnich, różne ciemne indywidua rozpuszczają od niejakiego czasu pogłoski, że polska marka wkrótce wycofana zostanie z obiegu i straci na wartości. Przerażony tą wiadomością lud usiłuje pozbywać się jak najprędzej waluty krajowej wzamian za walutę obcą lub za artykuły pierwszej potrzeby, przyczem spekulanci, obliczając nader nisko markę, dochodzą do olbrzymich zarobków.

—(rt) Baczność Sokoli! Ćwiczenia sokole odbywają się jak następuje: O d d z i a ł ż e ń s k i we wtorki i czwartki w gimn. żeńskim przy ul. Groblowej, dla młodzieży od godz. 6—7, druhny od 7—9. — O d d z i a ł m ę s k i we wtorki i piątki w szkole przy ul. Brackiej, dla młodzieży od godz. 6—7.30, druhowie od 8—10. — Wzywa się do licznego i punktualnego uczęszczania na powyższe ćwiczenia. — Nowi kandydaci mogą się zgłosić na każdej lekcji.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

ROLNICTWO.

— **Parcelacja większych posiadłości ziemskich.** Parcelacja większej własności ziemskiej w okresie od 1919 do 1 grudnia 1922 na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej (z wyłączeniem Kresów Wschodnich w myśl Ustawy z dnia 15 lipca 1920 r. o wykonaniu reformy rolnej przedstawia się w świetle cyfr w sposób następujący:

Rozparcelowano 3 522 objekty ogólnego obszaru 338.981 h. W tem z parcelacji państwowej, prowadzonej bezpośrednio przez Urzędy Ziemskie z majątków państwowych 804 posiadłości ogólnego obszaru 155.410 ha. Z parcelacji, prowadzonej przez instytucje społeczne, pozostające pod nadzorem Urzędów Ziemskich, rozparcelowano 518 posiadłości, ogólnego d. c. n. do obszaru 94 922 h. Przez osoby prywatne zostało rozparcelowane pod nadzorem Urzędów Ziemskich we wspomnianym okresie sprawozdawczym 2.200 posiadłości ziemskich, ogólnego obszaru 88,649 ha.

Utworzono do dnia 1. XII. 1912, 31,586 parcel na przestrzeni 177,421 ha. Obsadzono dotychczas 16.510 nabywców na przestrzeni 99 338 ha. (Odnośne dane są jeszcze niekompletne i w stadium napływania.)

Wśród nabywców przeważali małorolni 20.230 gospodarstw (62 proc.), oraz bezrolni 3.480 parcel (21 prc.), poważny odsetek stanowiła miejscowa służba folwarczna 1.162 gospodarstw (7 proc.).

GOSPODARCZE.

— **SAPON Z KOSZULKĄ.** Badając stan i warunki handlu i przemysłu chemicznego spostrzega się, że ostatni okres czasu bardzo rozwinął handel i przemysł chemiczny polski, który dotychczas musiał walczyć z wyrobami niemieckiemi.

Znana już z czasów przedwojennych Chem. Fabr. „Ergasta" C. Nagórski w Starogardzie, produkuje w nowo wybudowanej fabryce bardzo intensywnie, wyśmienity środek do prania „Sapon" z marką ochronną „koszulką". „Sapon" jest bezsprzecznie najlepszym i najtańszym środkiem do prania i kto używa „Sapon z koszulką" ten dużo zyska, bo ochrania bieliznę od zniszczenia. Zazanaczyć należy, że wyrób Chem. Fabr. „Ergasta" „Sapon" został nagrodzony złotym medalem za swą wyśmienitość na wystawie we Lwowie w 1907 roku. Życzyćby można było, aby i ta reszta ludności, która jeszcze „Sapon" nie zna i nie używa, go spróbowała, a przekonałaby się o jego dobroci.

PRZEMYSŁ.

— **Stan przemysłu polskiego w grudniu 1922 r.** Według opracowanych w Głównym Urzędzie Statystycznym danych w dniu 1-go stycznia 1923 r. w porównaniu z miesiącem grudniem 1922 r. liczba robotników zatrudnionych w przemyśle polskim zmniejszyła się o 1,9 proc. dzięki okresowi zimowemu i zakończeniu w tym czasie kampanii w przemyśle spożywczym, głównie w cukrownictwie i gorzelnictwie. We wspomianym okresie liczba robotników zatrudnionych w 2903 większych przedsiębiorstwach spadła z 367 223 do 360,389. W ciągu grudnia 1922 przemysł polski nie odczuwał kryzysu. Niektóre gałęzie przemysłu zwiększyły nawet liczbę zatrudnionych robotników. W okresie tym sytuacja przedstawia się jako średnio pomyślna.

DROŻYZNA.

— **7,976 X.** Wydział statystyki pracy Głównego Urzędu Statystycznego zakończył obecnie opracowanie nowego wskaźnika cen hurtowych t. zw. wskaźnika skróconego. Normalny pełny wskaźnik oparty jest na cenach 64 towarów i obliczony zostaje na zasadzie cen hurtowych, wykazując zmiany cen w okresach miesięcznych towarów, surowców i półfabrykatów i wskazuje na zmiany cen z tygodnia na tydzień. Według powyższego wskaźnika w drugim tygodniu lutego w porównaniu z pierwszym tygodniem tego miesiąca, ceny hurtowe, przyjętych pod uwagę towarów wzrosły o 13,1 proc. W porównaniu cen w drugim tygodniu lutego z cenami w okresie przedwojennym, ceny towarów tych wzrosły o 7,976 razy.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny Bolesław Palędzki.

Kino Orzeł

Od dzisiaj wtorku, dnia 27 lutego b. r.,

prawdziwe oryginalne

włoskie dzieło filmowe według danych historycznych

Lucrezia Borgia

Poraz pierwszy w Grudziądzu!

W rolach głównych najwybitniejsi artyści wszechświatowej sławy: Hrabina Saffo Morco, Carmen di San Culsto, Eugenio Giraldoni i inni.

Pierwszorzędny koncert znakomitych muzyków.

Pomimo ogromnych kosztów nakładowych

ceny zwykłe! ceny zwykłe!

Początek o godzinie 6 tej i 8-mej. 4445

Walne Zebranie

członków podpisanej Spółdzielni

odbędzie się

w czwartek, dnia 15 marca 1923, o godz. 2 popołudniu,

w lokalu banku

PORZĄDEK OBRAD:

1. Sprawozdanie za rok 1922.
2. Potwierdzenie bilansu, podział zysków, pokwitowanie Zarządowi i Radzie Nadzorczej w r. 1922.
3. Zmiana statutu Spółdzielni §§ 11 i 24.
4. Uchwała wynikająca z § 4 prawa Spółkowego.
5. Wybór 4 członków do Rady Nadzorczej
6. Ustanowienie renumeracji dla Rady Nadzorczej z r. 1922 i 23,
7. Wnioski bez uchwał.

Bank Ludowy Sp. z o. n.

w Grudziądzu.

Grudziądz, 28 lutego 1923. 4439

Prezes Rady Nadzorczej
Leon Sterz.

Impreza art. Bydgoszcz-Toruń-Grudziądz

Piątek, 2 marca w Teatrze Miejskim wystąpi o godzinie 8 mej światowej sławy

A. KOHMANN

tenor opery w Frankfurcie nad Menem.

Bilety do nabycia wcześniej w składzie cygar p. Wawrzyniaka, Plac 23 Stycznia. 4407

Zaginął mi weksel

in blanco, żyrowany przez kupca **Wł. Tucholskiego w Brodnicy**, wystawiony przezemnie na sumę trzystapięćdziesiąt tysięcy mk., napisano ołówkiem z wystawieniem także daty, której ołowek został gumką wytarty, blankiet zaś był na 100000 mk. na 3 miesiące. Weksel unieważnia się niniejszem wzgl. uprasza się o zwrot. **Robert Jaeger, Brodnica,** skład towarów kolonjalnych.

Wagon świec

nadszedł (oryginalne skrzynie po ca 180 funt.) i ofiarujemy po bardzo przystępnej cenie 4435

Marchlewski & Zawacki
Pomorska Hurtownia Kolonjalna
Grudziądz
adr. tel. „Maza" tel. 104 i 404.

Sprzedaż drzewa opałowego

z lasu w Białochowie.

W czwartek, dnia 1 marca rb. przed poł. o godz. 10-tej w oberży p. **Grzywacza w Rogóźnie** odbędzie się sprzedaż

500 kup gałęzi I. klasy i około 500 mtr. drzewa opałowego.

Warunki sprzedaży w terminie. [4407

Dobrze zaprowadzony

skład

towarów kolonialnych, włókniatych i obuwia,

w powiecie chojnickim od zaraz pod korzystnemi warunkami do sprzedania. Do objęcia składu potrzeba ca. 15 miljonów marek. Łaskawe oferty pod „Powiat Chojnicki" do T. A. Reklama Polska **Bydgoszcz**, Gdańska 164

W roku 1908 nowo zbudowana 4 piętrowa

kamienica

ogrzewana piecami, wolne mieszkanie natychmiast, z dużym ogrodem owocowym, z wszelkiemi wygodami nowoczesnemi, na parterze, 2 składami, sprzeda 5383

Maks Złotnicki,

Dworcowa 37.

KINO KORSO KINO

Tylko do czwartku:

Kłamstwo

Historja podłości i ohydy ludzkiej w 6 wspaniałych aktach. 4437

Poszukuje się od 1 marca inteligentnej osoby na stanowisko

sekretarki biura

Łaskawe zgłoszenia z kopią świadectw, podaniem referencji skierować należy do admn. Głosu Pom. pod nr. 5397.

GROCH kupujemy w każdej ilości i prosimy o złożenie ofert [4434

Marchlewski & Zawacki
Pomorska Hurtownia Kolonjalna
Grudziądz, adr. tel. „Maza" tel. 104 i 404

Sprzedaże

Dębowe biurko

na sprzedaż. [5386
Lipowa 41 (Stolarnia).

Fortepian

sprzedam [5384
Bracka 2 II p. na prawo

Sprzedaż natychmiastowa

księgarni

ze składem materjałów piśmiennych w dużem mieście garnizonowem Pomorzu centr. miasta Of. pod nr. 5390 do Głosu Pomorskiego.

Polecam do **omłotu koniczyny** siewnej moje znakomite

młocarnie

L. Heyme, Grudziądz.

Skład

z urządzeniem i mieszkaniem, składającem się z 3 pokoi i kuchni, oraz z szopą do sprzedania. [5394

Wiadomość u piekarza przy ul. Chełmińskiej 76

Z. P. U.

Związek Pracowników Umysłowych

urządza

dzisiaj 27 b.m. o 7½ wieczorem na sali Hotelu Warszawskiego

wielkie zebranie agitacyjne

na które zaprasza się członków i gości.

Porządek obrad:

1. Zagajenie i odczytanie protókołu,
2. Referaty i dyskusja,
3. Przyjęcie ustawy i regulaminu,
4. Uzupełniające wybory do zarządu,
5. Wybór stałego delegata do komisji zarobkowej,
6. Wolne głosy i wnioski,
7. Przyjęcie nowych członków.

ZARZĄD.



Czego czekacie Panie i Panowie?

Czy nie wiecie, że wszystko co chwila drożeje a przecież każdy z Was potrzebuje towarów na własną potrzebę lub na sprzedaż i dlatego radzę jaknajprędzej takowe zakupić tylko we FABRYCZNYM SKŁADZIE MANUFAKTURY

M. Bryl w Łodzi

Jeszcze są do nabycia po najtańszych cenach następujące towary:

1. Dla Panów: MELANŻ PRIMA nadzwyczaj mocna i praktyczna tkanina (nie do rozdarcia) na męskie, damskie i dziecinne ubrania pojedyńczej szerokości, za 1 metr mk. 8000 i 9500, dubeltowa szerokość cena za 1 metr 18500, 20000 i 25500.
2. KORTY. Modny, trwały we wszystkich kolorach, czystej wełny, niezbędny dla każdego z Panów i Pań na eleganckie ubranie lub kostjum cena za 3 metry 75000 i 100000 mk. GATUNEK WYŻSZY za 125000, 150000 i 195000 mk. Materjał gatunku „KAMGARN" za 3 metry 225000, 250000 i 300000 mk. Do ubrań męskich dodajemy pełny komplet podszewki za 45000 i 60000 mk.
4. Dla Pań! Najnowszy wyrób szewiotu lub Frote w najnowszych pasach, kratach lub gładkich kolorach na eleganckie suknie, nadzwyczaj mocny i praktyczny materjał, cena za 1 metr 18500 25.000, czystej wełny po 45000 i 75000 mk.
5. PŁÓTNA na bieliznę, pościel, poszwy, wsypy fartuchy za 1 metr 7500, 8500 10000 i 12000 mk.
6. BATYSTY, kretony, wełenki najmodniejszych kolorów i pięknych deseni na eleganckie suknie bluzki i szlafroczki za 1 metr po 8500 i 10500 mk. Satyna deseniowa po 12000 i 15000 i 18000 mk.
7. OBRUSY kapy, ręczniki, prześcieradła, chustki chustki do nosa, firanki, pończochy skarpetki nici do szycia, chustki ciepłe i jesionki po przystępnych cenach do nabycia.

Towary wysyłamy natychmiast po otrzymaniu zamówienia za zaliczką pocztową nawet bez zadatku

!!! Bez wszelkiego ryzyka!!!

Kupujący absolutnie nie ryzykuje, gdyż jeżeli towar się nie podoba, przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniądze. Zamówienia prosimy adresować: (4246

Skład Fabryczny M. Bryl, Łódź,

ul. Piotrkowska 56, (w podwórzu).

P. P. Przyjeżdżających do Łodzi uprzejmie prosimy o odwiedzenie naszego składu.

UWAGA: Próbek i cenników nie wysyła się. Obstalunków mniej od 75000 się nie wysyła

---

!! Leki naturalne ziołowe !!

„Astmoza" skutecznie działająca przeciw astmie (duszycy).

„Lapifeloza" wypróbowany środek przeciw kamieniom żółciowym.

„Kapilozan" niezaw. środek przeciw wypadaniu włosów i grunt. niszczący łupież.

Spółka Akcyjna „PLANTA" Warszawa

Oddziały:

Poznań: ul. Stroma 24 Tel. 1248.
Toruń: ul. Mickiewicza 130—131. Telefon 1038 i 979.

Prosimy żądać w aptekach i drogerjach.

Do prowadzenia większej Spółdzielni Spożywców w większem mieście Pomorza poszukujemy [4400

dzielnego kupca

Zgłoszenia uprasza się nadsyłać do Głosu Pomorskiego **pod „Spożywca".**

Bank Powiatowy

Tel. 981. Grudziądz Tel. 981.

ul. Młyńska 21 (Starostwo)

przyjmuje depozyta pod korzystnymi warunkami i załatwia wszelkie transakcje bankowe

Za zobowiązania Banku odpowiada całkowicie powiat Grudziądz wieś. 3468

Posady

Rządzca

gosp., w starszym wieku, posiad. bardzo dobre świadectwa, z powodu parcelacji poszukuje od kwietnia odpow. posady. Zgłoszenia do Eksped. Głosu Pom. pod nr. 53 5.

Młoda wdowa po żołnierzu, znającą się dobrze na kuchni, przyjmie posadę jako [5396

gospodyni

najchętniej do księdza. Łask. zgłosz. Grudziądz ul. Groblowa 30 II. p.

Potrzebne zaraz

dziewczę

15—16 lat, do usługi. Zgłoszenia ul. Sienkiewicza 3/5, III. lewo od godz. 6—7. [5387

Przyjezdna 5402

krawcowa

poszukuje pracy w domach prywatnych. ul. Toruńska 22 Piotrowski, prawa of. I. p.

Poszukuję miejsca jako

gospodyni samodzielna

Of. do Gł. P. pod nr. 5401

Uczenica biurowa

potrzebna zaraz [4433

Alimentarja

T. z o. p
GRUDZIĄDZ.

Mieszkania

Pokój umeblow.

do wynajęcia. Ogrodowa 5 part. na pr. [5400

Umeblow. pokój

do wynajęcia. Młyńska nr. 5, II piętro. 5398

Kupna

Pilniki

stare kupujemy i przyjmujemy do odnowienia.

Warsztaty pilnikarskie, Grudziądz, Groblowa 9.

Kupię w śródmieściu

DOM

z wolnym składem i mieszkaniem, z zajazdem i spichrzami zaraz lub później. — Of. do Głosu Pomorsk. pod nr. 5391.

Dzierżawy

Jest do wydzierżaw.

piekarnia

wraz zmieszkaniem od zaraz. Zgłosić się ul. Groblowa 10/12. [5389

Różne

Proszę odebrać

wózik

z ulicy Kościuszki nr. 5 w przeciągu 2 dni, w innym razie nie odpowiadam za nic. [5399
Szachnitowski.

Poszukuje się

2 milj. mk.

na procent według umowy. Zgłoszenia do Gł. Pom. pod nr. 4440.

Obiady

wydaje
Kamińska, ul. Pietruszkowa 22 ptr. 5393

Smaczne [5388

obiady i kolacje

wydaje się ul. Zamkowa 2, II. ptr. na lewo.

Pomorzanka

3-go Maja 30.
Tel. 95 Tel. 95.

wydaje
smaczne i tanie

obiady i kolacje

po 2000 mk. [4432

Elektro-inżynier

udziela lekcji w zakresie elektrotechniki, rysunków i matematyki. Oferty do Eksped. Gł. Pomorsk. pod nr. 5392.

Karty

od- i zameldowania dla Hoteli
poleca

Drukarnia Pomorska, Grudziądz Groblowa 27/28